

Dlaczego warto zbierać kasztany?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: poniedziałek, 21, wrzesień 2020 09:28

Alicja Cisowska

Odsłony: 13954

Kasztanowce lubimy głównie za kasztany – ciemnobrązowe, koliste nasiona o gładkiej i lśniącej powierzchni, z wyraźnie odcinającą się plamką, tak zwanym hilum. Chyba każdy, kto zobaczy leżącego na ziemi kasztana, pofatyguje się, aby go podnieść i w kieszeni płaszcza zanieść do domu. Zarówno kasztany, jak i rodzące je drzewa zajmują ugruntowaną pozycję w kulturze i sztuce, szczególnie w literaturze, muzyce i malarstwie. Co tu dużo mówić, kasztanowiec to roślina nobliwa, a w dodatku ciekawa, chociażby ze względu na jej zastosowanie w kosmetyce czy w radiestezji.

Kasztanowiec pod różnymi odmianami występuje w południowo-wschodniej części Europy, w Azji oraz w Ameryce Północnej. W Polsce rośnie kasztanowiec zwyczajny, zwany też białym lub pospolitym. Pochodzi z Półwyspu Bałkańskiego, skąd przywędrował do nas w XVI wieku. Sadzony często w parkach i alejach, ze względu na dużą wartość dekoracyjną – wydaje nie tylko interesujące owoce, ale również pięknie zakwita i ciekawie się prezentuje.

Drzewo to dorasta do około 25-30 metrów wysokości. Ma dość krótki, spękany pień, który mocno rozgałęzia się tworząc okazałą koronę. Jego liście są kształtem zbliżone do dłoni, a białe i drobne kwiaty z pręcikami zakwitają w sporej wielkości kwiatostany, wznoszące się ku górze. W środku mają żółte lub czerwone plamki. Od września kasztanowiec owocuje, wydając zamknięte w zielonych, kolczastych torebkach nasiona, zwane potocznie kasztanami. Gdy owoc dojrzewa, torebka dzieli się na trzy części i otwiera, ujawniając kuliste, brązowe nasiona, tak chętnie zbierane przez wszystkich podczas jesiennych spacerów.

Dlaczego zbieramy kasztany?

Z kilku powodów. Po pierwsze, kasztany są po prostu ładne i przyjemne w dotyku. Kasztany pasują do jesiennych ozdób, którymi dekorujemy mieszkania o tej porze roku. Po drugie, każdy z nas pamięta i pewnie pozytywnie wspomina zbieranie kasztanów oraz żołędzi na potrzeby szkolnych zajęć z plastyki. Do tej pory to stały zwyczaj w szkołach i przedszkolach. Po trzecie wreszcie, kasztany są chyba najbardziej znanymi odpromiennikami.

Radiesteci przekonują, że rozmieszczone w odpowiednich miejscach pochłaniają negatywną energię pochodzącą z żył wodnych. A tym samym przyczyniają się do polepszenia jakości snu, nastroju i zmniejszenia nerwowości. Mając mniejszą lub większą wiedzę na temat tego rzekomego zjawiska, zwykliśmy więc nosić kasztany w kieszeniach ubrań i kłaść je obok telewizora czy w łóżku. Czy takie działanie rzeczywiście ma sens?

Zgodnie z tym, co mówi radiestezja, kasztany pochłaniają szkodliwe promieniowanie, ale należy postępować z nimi we właściwy sposób, aby nie odwrócić właściwości nasion przeciwko nam. Gdy bowiem zgromadzą już maksimum promieniowania, zaczynają je oddawać, co przynosi skutek odmienny od zamierzonego. Trzeba więc je regularnie wymieniać. Ten sam efekt może spowodować zbyt wiele kasztanów wyłożonych w jednym miejscu.

Oczywiście nie brakuje głosów optujących za porzuceniem wiary w działanie jakichkolwiek odpromienników, także kasztanów. Naukowcy zaprzeczają bowiem istnieniu żył wodnych i nie widzą w nauce ugruntowania dla radiestezji.

Mówiąc o użytkowości kasztanów, nie sposób pominąć jeszcze jednej ich funkcji. Mianowicie, kasztany to kulinarny rarytas, i aspekt ten wcale nie wymaga naukowego uzasadnienia – każdy, kto jadł pieczone

Dlaczego warto zbierać kasztany?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: poniedziałek, 21, wrzesień 2020 09:28

Alicja Cisowska

Odsłony: 13954

kasztany wie, że to wyjątkowy przysmak.

Pamiętajmy jednak, że chodzi tylko i wyłącznie o specjalne kasztany jadalne! Te, które znajdziemy w naszych polskich parkach są trujące ze względu na zawartość saponin, substancji, które po dostaniu się do krwi niszczą krwinki czerwone!

Niestety, jadalne kasztany są w Polsce wciąż mało popularne, za to na przykład we Włoszech zjemy przepyszne pieczone lub prażone kasztany, a nawet spróbujemy naleśników i placków z wyrabianej z nich mąki (idealnej dla bezglutenowców!). I w tym miejscu warto podkreślić, że jedząc kasztany dostarczymy sobie sporo witaminy C oraz błonnika.

Cenne właściwości kasztanowca są od wieków wykorzystywane także w kosmetyce oraz w medycynie – zarówno alternatywnej, jak i konwencjonalnej. Kasztany zawierają bowiem escynę, substancję, która pomaga uszczelniać naczynia krwionośne, działa przeciwobrzękowo i przeciwzapalnie. Wyciągi z liści, kwiatów, kory i nasion kasztanowca są popularnym składnikiem leków na żylaki, hemoroidy, zapalenie żył i miażdżycę. Wspomagają również działanie maści na obrzęki.

Ekstrakt z kasztanowca jest wykorzystywany do wyrobu kosmetyków przeznaczonych szczególnie do cery naczynkowej i dojrzałej, ponieważ poprawia napięcie skóry, zapobiega pękaniu naczynek włosowatych i zmniejsza pory. Napotkamy go oprócz tego w szamponach i odżywkach do włosów przetłuszczających się. Jest też składnikiem kosmetyków antycellulitowych, ze względu na to, że substancje zawarte w kasztanowcu pomagają w detoksykacji, doskonale drenują i działają przeciwobrzękowo.

Źródło: ekologia.pl